

MICHAŁ STRZAŁKOWSKI
ILUSTROWAŁ LUKASZ MAJEWSKI

Z miasta do miasta

Historie z czterech stron świata



MICHAŁ STRZAŁKOWSKI
ILUSTROWAŁ LUKASZ MAJEWSKI

Z miasta do miasta

Historie z czterech stron świata

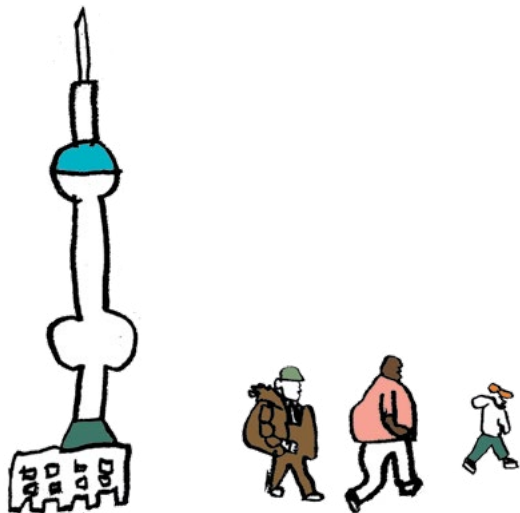


WYDAWNICTWO DWIE SIOSTRY
WARSZAWA 2022

Spis treści

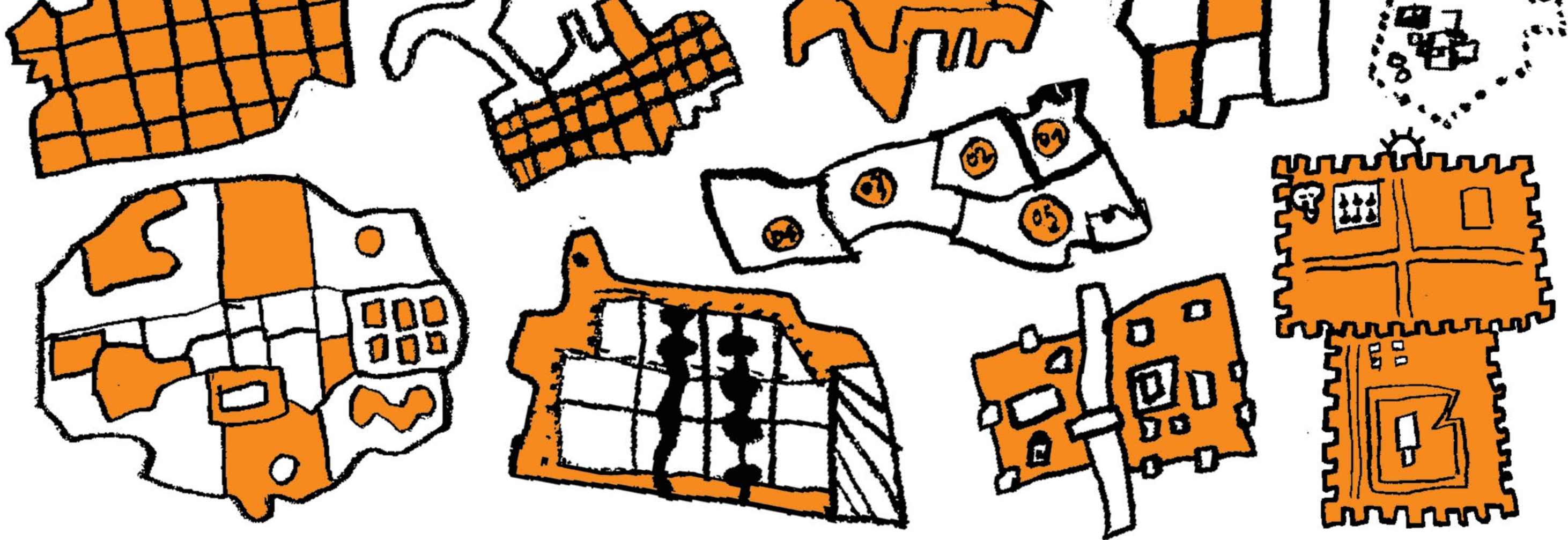
4	Mapa świata
6	Wstęp. Każde miasto jest wyjątkowe
8	Jaki jest plan?
10	Ulice na pustyni
12	Zamieszkać w samolocie
14	Ekologiczny eksperyment
16	Sławne przez przypadek
18	Kolorowe i puste
20	Palmy z piasku
22	Gdzie mieszkasz?
24	Tajemnica wąskich domów
26	Dziury w serze
28	Pod jednym dachem
30	Miasto na kołach
32	Orientuj się
34	Miejska dżungla
36	Gdzie leży miasto?
38	Pod wiszącą skałą
40	Życie w zamrażarce
42	Wielka plaża w wielkim mieście
44	Las w środku miasta
46	Harmonia i smoki
48	Rzeka śmieci

50	Dotrzeć do celu
52	Uwaga: korek!
54	Rowerowa stolica
56	Londyńska Rura
58	Błaszane trumny
60	Ulice pełne wody
62	Zamiast autobusu
64	Miasto w mieście
66	Miasto niczyje
68	Wolne miasto
70	Miasto dla cesarza
72	Miasto biznesu
74	Państwo w mieście
76	Miejski zwierzyniec
78	Berlińskie króliki
80	Gady z Nowego Jorku
82	Stółówka dla delfinów
84	Małpia skała
86	Gangi pawianów
88	Krowy pod specjalną ochroną
90	Tajemnicze miasta
92	Zaginiona stolica
94	Atomowe miasto widmo
96	Skały ze stali
98	Pod wulkanem
100	Na dnie morza
102	Miasto pod miastem



Mapa świata





Wstęp

Każde miasto jest wyjątkowe

Miasto to dość nowy wynalazek. Ludzie żyją na Ziemi już 300 tysięcy lat, a pierwsze miasta powstały dopiero około 7–8 tysięcy lat temu na terenie dzisiejszych Iraku, Syrii i Turcji.

Niektórzy archeolodzy twierdzą wprawdzie, że wcześniej, może nawet 12 tysięcy lat temu. Ale to i tak niedawno.

Na świecie mieszkało wtedy o wiele mniej ludzi. Jakies 10 tysięcy lat temu było nas tylko około 5 milionów – dziś więcej mieszkańców ma sam Londyn. Jeszcze na początku XIX wieku tylko 3 na 100 ludzi mieszkało w mieście. A teraz? Ponad połowa ludzkości to mieszczanie! I stale ich przybywa...

W najludniejszych miastach, takich jak chiński Szanghaj, indyjskie Delhi czy japońskie Tokio, co rano budzi się kilkanaście albo nawet ponad 20 milionów osób! To potężne miejskie organizmy: ciasne, tłoczne i hałaśliwe. A na dodatek wciąż się rozrastają.

Oczywiście większość miast nie jest tak wielka. Wśród nich są też całkiem małe miasteczka. Przytulne, spokojne i ciche. Żyjące swoim życiem – z daleka od zgiełku wielkich metropolii. Ale i one potrafią się szybko zmieniać.

Zmiany mogą też sprawić, że czas jakiegoś miasta przeminie. Dlatego tu i tam można odnaleźć miasta upadłe, opuszczone, zapomniane. Jedne przez wieki traciły na znaczeniu. Inne przestały istnieć nagle – w wyniku jakiegoś dramatycznego wydarzenia. Jeszcze inne długo czekały, aż ktoś ponownie je odkryje.

Ale bez względu na rozmiar i liczbę mieszkańców wszystkie miasta coś łączy: powstały, bo ludzie uznali, że lepiej im żyć

razem. Dzięki temu mogły się rozwinąć przemysł, handel i sztuka.

A jednocześnie każde miasto jest wyjątkowe. I żadne nie jest nudne. Czasem trzeba tylko uważniej mu się przyjrzeć, żeby odkryć, co nadaje mu niepowtarzalny charakter. Położenie? Układ przestrzenny? Ulice i budynki? Środki transportu? Ludzie? Zwierzęta? Historia i zwyczaje? A może wszystko to razem?

Żadnego miasta nie da się opisać w całości. Zresztą po co? To wcale nie jest ciekawe. Lepiej znaleźć to coś, co świadczy o jego wyjątkowości. A kiedy zestawি się razem szczególne cechy różnych miast, łatwiej będzie zrozumieć, co to właściwie znaczy „miasto”. I właśnie po to powstała ta książka.



Jaki jest plan?

Większość miast tworzyła się naturalnie przez setki, a czasem nawet tysiące lat. Ktoś zakładał osadę, a potem sprowadzali się kolejni mieszkańcy. Powstawało coraz więcej budynków, a ludzie porzucali pracę na roli i zajmowali się handlem, rzemiosłem albo sztuką. Są jednak i takie miasta, które zaprojektowano od początku do końca. Dawało to szansę na uniknięcie wielu błędów – choć z drugiej strony można było zupełnie nieoczekiwanie popełnić nowe.

Ulice na pustyni

Historia tego miasta zaczęła się od studni – 11 głębokich studni, w których poziom wody nigdy nie opadał. Na pustyni – nawet takiej jak Mojave, gdzie oprócz piasku i żwiru jest też trochę roślinności – to bardzo ważna rzecz. Hodowcom owiec i plantatorom bawełny niewiele więcej było potrzebne. Ale pewnego dnia na tym płaskim jak naleśnik terenie pojawił się Nat Mendelsohn ze swoją wielką ideą: chciał wybudować zupełnie nowe miasto. I to nie było jakie! Wymarzone przez niego **California City** miało niebawem dorównać Los Angeles – największej metropolii w stanie Kalifornia. Gdy Mendelsohn zobaczył studnie, stwierdził, że to dobry początek – i że właśnie tu zrealizuje swój plan.

Pomysł wcale nie był taki szalony, jak się wydaje. Na amerykańskich pustyniach – nie tak piaszczystych i gorących jak choćby afrykańska Sahara – powstało wiele miast. Najslynniejszym z nich jest położone w Nevadzie Las Vegas. Ale żadne nie zostało zaplanowane jako metropolia dla 2 milionów mieszkańców.

Nat Mendelsohn ambitnie zabrał się do dzieła. W 1958 roku kupił 33 tysiące hektarów pustyni i zaczął planować ogromne **California City**. W samym centrum ulokował wielki park ze sztucznym jeziorem, a wokół porozmieszczał osiedla. Ponieważ miasto miało powstać bardzo szybko, od razu wytyczono wszystkie ulice.

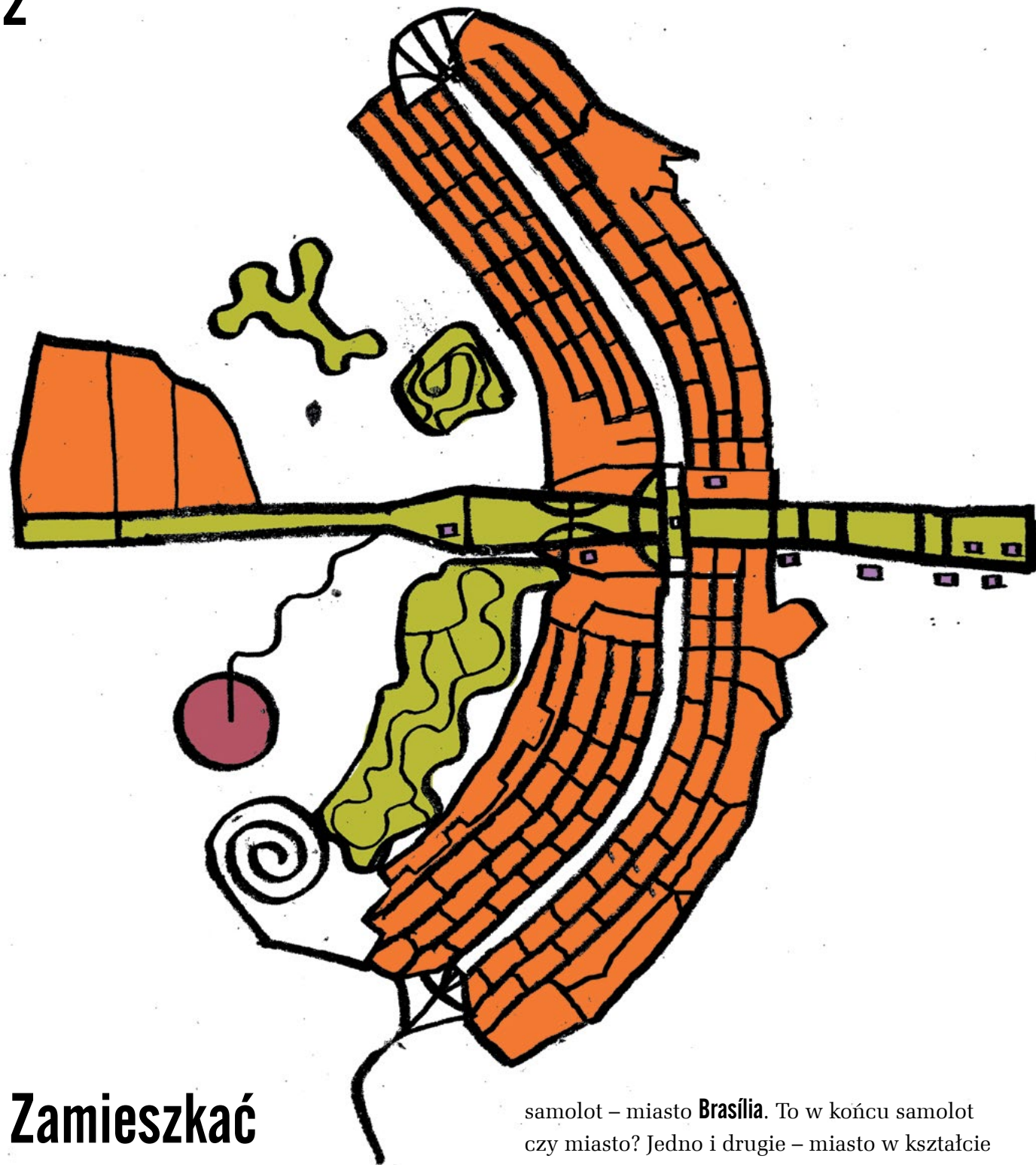
Nadano im nazwy, a na niektórych z nich ustawiono nawet znaki i drogowskazy. Na działkach między ulicami wciąż rosły kaktusy, ale Mendelsohn już sprzedawał pierwsze tereny inwestorom, którzy chcieli postawić tu domy.

W tym czasie w Stanach Zjednoczonych w ekspresowym tempie przybywało mieszkańców. Wydawało się więc, że niedługo zabraknie dla nich miejsca nad brzegiem oceanu – i będą musieli zasiedlić także tereny w głębi lądu. Dlatego ziemia w **California City** sprzedawała się świetnie. Ale wkrótce okazało się, że inwestorzy się przeliczyli. Mało kto chciał mieszkać na pustyni. W ciągu pierwszych 20 lat sprowadziło się tu zaledwie około 3 tysięcy osób...

California City ma obecnie około 15 tysięcy mieszkańców. Jest więc typowym amerykańskim prowincjonalnym miasteczkiem. Nie udało jej się zatem dogonić Los Angeles ani nawet trochę się do niego zbliżyć.

Mimo to dookoła wciąż są setki kilometrów pustych ulic, które z lotu ptaka wyglądają jak wielki labirynt. W większości to tylko wyrównana i utwardzona ziemia. Nieliczne asfaltowe drogi powoli zasypuje piasek. Ale to wciąż ulice. Umieszcza się je na mapach, działa tu nawigacja samochodowa. Dzięki temu **California City** jest trzecim co do wielkości kalifornijskim miastem – po Los Angeles i San Diego. Oczywiście tylko pod względem powierzchni.





Zamieszkać w samolocie

W 1960 roku w Brazylii na wielkiej pustej przestrzeni z dala od morza wylądował potężny

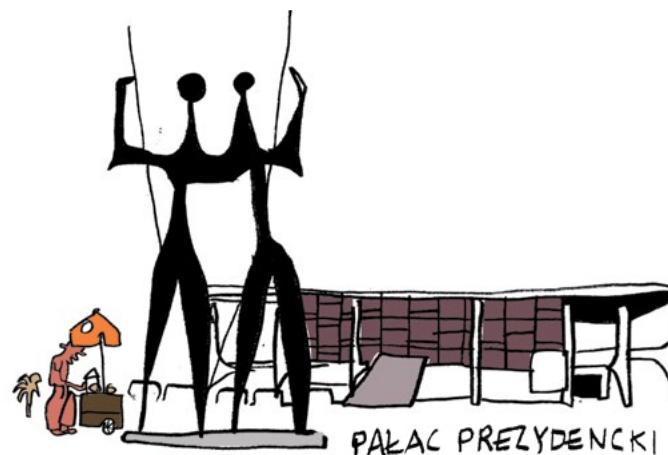
samolot – miasto **Brasília**. To w końcu samolot czy miasto? Jedno i drugie – miasto w kształcie samolotu!

Kilka lat wcześniej prezydent Juscelino Kubitschek zdecydował, że stolicę państwa trzeba przenieść z Rio de Janeiro w głąb lądu. Po co? By ogromny kraj nie rozwijał się tylko

wzdłuż wybrzeża. Ogłoszono więc konkurs na projekt nowej stolicy. Wygrał go architekt Lucio Costa. Właśnie on wymyślił miasto w kształcie samolotu lecącego na wschód – w kierunku morza.

Kadłubem jest ogromna Oś Monumentalna. To gigantyczna aleja, wzdłuż której wzniesiono wszystkie najważniejsze stołeczne budynki. Zaprojektował je inny architekt – Oscar Niemeyer. W kabinie pilota umieszczono na przykład Pałac Prezydencki, parlament i gmach sądu najwyższego. Po przeciwnej stronie – tam, gdzie samolot ma ogon – znajdują się bazy wojskowe. Na skrzydłach powstały osiedla mieszkaniowe. A wszystko to wybudowano w zaledwie trzy i pół roku!

Brasília prezentowała się imponująco: nowoczesne gmachy, czasem przypominające statki kosmiczne, szerokie ulice, dużo słońca i zieleni, a do tego dostępne dla wszystkich wielkie sztuczne jezioro. Żadnych zabytków, które by przypominały o nie zawsze łatwej historii kraju, żadnych dzielnic dla biednych. Na pokładzie samolotu **Brasília** przewidziano miejsca dla pół miliona pasażerów. Jednak bardzo szybko pojawiło się o wiele więcej chętnych. Dziś miasto liczy ponad 3 miliony mieszkańców. Dlatego wokół samolotu powstały dodatkowe osiedla. Ale kształt centrum pozostał niezmienny.



Czy udało się zbudować miasto doskonałe? Nie do końca. Okazało się, że projektując **Brasilię**, zapomniano o... mieszkańcach. Brakuje chodników, przejść dla pieszych, małych kawiarni. A podział na dzielnice o różnych funkcjach sprawił, że kiedy chce się coś załatwić, często trzeba jechać bardzo daleko. Do urzędu w jedną stronę, do banku – w drugą, a na zakupy – w trzecią. I to najlepiej samochodem, bo komunikacja miejska nie jest zbyt dobrze zorganizowana. Mieszkanie tu wydaje się po prostu kłopotliwe.

Ale z lotu ptaka **Brasília** wygląda przepięknie i jest w niej co podziwiać. Dlatego wpisano ją na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Marzenie prezydenta Kubitschka oraz architektów Costy i Niemeyera się spełniło: nowa brazylijska stolica w głąbi lądu tętni życiem. Choć dla wielu jej przykład jest przestrożą, jak nie budować miast.

Michał Strzałkowski – jako dziennikarz od kilkunastu lat relacjonuje w Polskim Radiu wydarzenia ze świata. Interesuje go codzienne życie ludzi w różnych zakątkach globu – górali w Gruzji, rybaków w Bułgarii czy syryjskich uchodźców w Libanie. I bardzo lubi o tym opowiadać. *Z miasta do miasta* to jego pierwsza książka.

Łukasz Majewski – grafik i ilustrator tworzący pod pseudonimem Tin Boy. Jego prace od 2010 ukazują się w wielu czasopismach, takich jak „Vogue Polska”, „Logo”, „Kukbuk” czy „Glamour”. Zilustrował kilka książek dla dzieci.



© Copyright for the text by Michał Strzałkowski, 2022
© Copyright for the illustrations by Łukasz Majewski, 2022
© Copyright for this edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, 2022

wydawnictwodwiesiostry.pl

ISBN 978-83-8150-035-7

redakcja: Magdalena Cicha-Kłak, Maciej Byliniak
korekta: Anna Mirkowska
skład i przygotowanie do druku: Klaudia Kozińska
druk: Edica sp. z o.o.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.
al. 3 Maja 2 m. 183
00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym (marketing@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

**Pnące się w niebo i ukryte pod ziemią. Rojące się od ludzi i opuszczone.
Ekologiczne i tonące w śmieciach. Rozległe i liczące tylko kilka domów.
W dżungli i na pustyni. Nad oceanem i za kołem podbiegunowym.**

Miasta.

**Żyje w nich ponad połowa ludzkości, ale każde jest wyjątkowe.
Zapraszamy na pełną informacji, ciekawostek i anegdot podróż po
zadziwiających miastach, miasteczkach i metropoliach z całego świata.**



wydawnictwodwiesiostry.pl

ISBN 978-83-8150-035-7



9 788381 500357 >